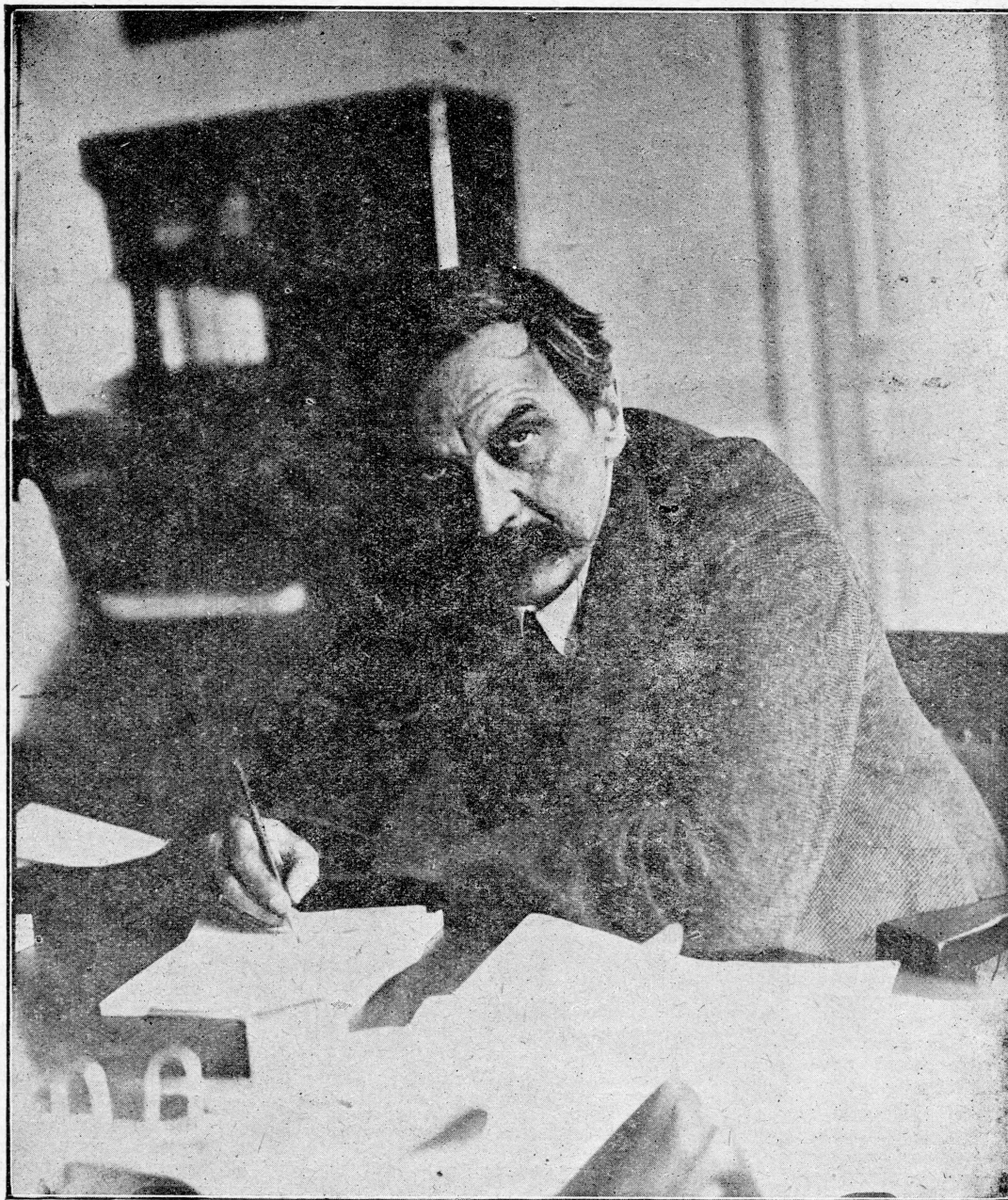


NASZ TYGODNIK

PISMO ILUSTROWANE SPOŁECZNO-LITERACKIE

Szkolnictwo Powszechne w Polsce.



Fot. Bieś. Lit.

Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, p. St. Grabski
w swoim gabinecie.

Obok wszelkich trosk natury gospodarczej, politycznej, obok konieczności zwalczania wszelkiego rodzaju trudności, idących z zewnątrz i z wewnątrz naszego państwa — troską nad troski, problemem nad problemy jest i być powinna — oświata,

a więc szkolnictwo. Oczywiście, na czoło wysunie się szkolnictwo powszechne i zawodowe. Pierwsze bowiem ma zapewnić oświatę najszerszym warstwom, ma walczyć z ciemnością, będącą wrogiem wszelakiego ładu, porządku i dobrobytu. — Drugie

zaś ma społeczeństwu zapewnić kadry ludzi zawodowo wykwalifikowanych — rzemieślników.

Szkolnictwo polskie, gnębione usilnie, zwłaszcza pod zaborem moskiewskim, rozwijać się poczęło wprost zadziwiająco od chwili uzyskania prawa obywatelstwa, od chwili w której wybiła godzina wolności.

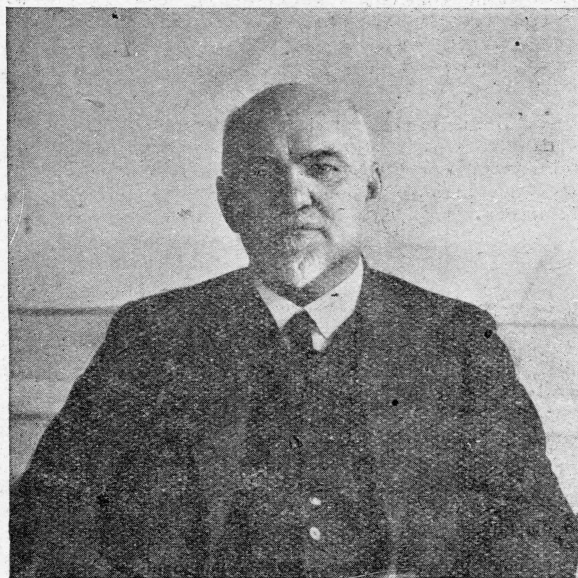
I rozwój ten, tem dziwniejszym się wydaje, jeśli zważymy na trudności i przeszkody, z jakimi szkolnictwo musiało walczyć w latach 1918—21.

1924 liczba dosięgła 210. Ogółem kursów od 1918 do 1924 r. odbyło się 1182, z ogólną liczbą 56,815 słuchaczy.

Podkreślić należy, że kursy te cieszyły się żywym poparciem nauczycielstwa, które bardzo chętnie przyjmowało w nich udział. Nauczycielstwo zdaje sobie sprawę ze swej roli na wsi lub małym miasteczku, gdzie niejednokrotnie stanowi jedyne źródło kultury, jakiegoś ruchu umysłowego. I dlatego odczuwało potrzebę rozszerzenia swoich horyzontów wiedzy. Kursy te, obok wyszkolenia, jakie ze sobą niosą, powodują jeszcze



Dyr. depart. prezydji dr. K. Dawidowski



Pan Tadeusz Łopuszański podsekretarz Stanu Min. Ośw.

Fot. Bieś. Lit.

Fot. Bieś Lit.

Brak sił wykwalifikowanych każe powoływać do pracy jednostki, często nie tylko pozbawione kwalifikacji, ale wprost nie mające najmniejszych warunków osobistych ku temu; brak funduszy, a więc więcej niż skromne wynagrodzenia utrudniają jeszcze położenie, wreszcie brak pomieszczeń odpowiednich na szkoły, tu i owdzie brak zrozumienia dla potrzeb rozwoju szkolnictwa — staje w poprzek możliwości jakiegoś postępu.

Mimo to już od roku 1921 zauważamy selekcję sił nauczycielskich i akcję ku odpowiedniemu wyszkoleniu jednostek zdolniejszych. Akcja ta musiała iść w dwóch kierunkach: młode siły nauczycielskie należało zaopatrzyć w podstawy wykształcenia pedagogicznego, starsze zaś zaznajomić z nowoczesnymi metodami nauczania.

Sprawy te uregulowała ustawa Min. Ośw. z dn. 27 maja 1919 r. o ustaleniu i wynagrodzeniu nauczycielstwa powszechnego. Ustawa określiła dokładnie, jakie nauczycielstwo ma zdawać egzaminy i wyznaczyła ostateczny ich termin na sierpień 1927 rok.

Dla wykwalifikowania sił nauczycielskich przeprowadzono cały szereg kursów wakacyjnych i wieczorowych, które dzieli się według przedmiotów na humanistyczne, geograficzno-przyrodnicze, fizyko-matematyczne, metodyczno-pedagogiczne, rysunków i robót ręcznych, śpiewu, wychowania fizycznego.

Kursy wakacyjne osiągnęły o wiele większy rozwój od kursów wieczornych. W r. 1918 odbyło się 42 kursy wakacyjne, w r. 1920 już 92 i to tak mało z powodu wojny z bolszewikami w r.



Dyr. departamentu szkół średnich p. Zagórowski. Fot. Bieś. Lit.

ostateczny zanik wszelkiego rodzaju różnic i animozji dzielnicowych, jakie częściowo i dotąd jeszcze dają im odczuć w naszym życiu.

Jednocześnie Ministerstwo Oświaty spieszyło z innego rodzaju pomocą, nauczycielstwu szkół powszechnych, dla ułatwienia nauczycielom, zwłaszcza mniej wykwalifikowanym, należytego przygotowania się do egzaminów, w latach 1919—22 zorganizowało biblioteki nauczycielskie.

Jest ich ogółem 2119 z liczbą 200,000 dzieł. Dla tego samego celu Min. Ośw. organizowało t.zw. Okręgowe Konferencje pedagogiczne, które przeprowadzali prelegenci objazdowi z ramienia Ministerstwa. Konferencje te, utrzymane w charakterze metodycznym trwały po kilka dni, przy udziale nauczycielstwa danej okolicy.

Obecnie praktykowane są tylko rejonowe konferencje, które odbywają się do 10 razy w roku.

Ministerjum Oświecenia stworzyło specjalne instytucje, poświęcone kształceniu nauczycieli. Począwszy od roku 1917 zorganizowane są tak zwane Wyższe Kursy Nauczycielskie z początku tylko w Warszawie, obecnie i w Lublinie, Lwowie, Krakowie, Łodzi i Poznaniu. Trwają one rok i mają za zadanie przygotowanie nauczycieli do nauczania w wyższych klasach szkół powszechnych. Słuchacze są doborani z pośród najlepszych nauczycieli. Mają oni możliwość wyboru jednej z 5-ciu grup: humanistycznej, geograficzno-przyrodniczej, fizyko-matematycznej, robót ręcznych i rysunku, śpiewu i wychowania fizycznego, ponadto wszyscy studują obowiązkowo przedmioty psychologiczno-pedagogiczne i naukę o Polsce współczesnej.

— W roku 1924/25 jest czynnych 13 grup z 627 słuchaczami którzy prawie wszyscy otrzymują urlopy płatne.

Istnieją też kursy organizowane na wzór Wyższych Kursów Nauczycielskich przez samo nauczycielstwo, np. w Nowym Sączu, Łodzi i Radomiu. Ułatwiają one nauczycielstwu przygotowanie się do egzaminu na Wyższych Kursach Nauczycielskich w charakterze eksternów.

Ministerjum Oświecenia stworzyło też Państwowy Instytut Nauczycielski w Warszawie w 1921 roku. Instytut ma na celu przygotowanie znawców i specjalistów dla szkolnictwa powszechnego, jako to: inspektorów szkolnych, nauczycieli i kierowników szkół, ćwiczeń przy seminarjach nauczycielskich, preparand, kierowników wyżej zorganizowanych szkół powszechnych i t. d.

—Instytut ma także ogniskować i organizować pracę naukową w dziedzinie dydaktyki, pedagogiki, organizacji nauczania i administracji szkolnictwa powszechnego, inicjować i popierać wystawy pedagogiczne, wydawnictwa naukowe i popularno-naukowe i t. d.—Studia w Instytucie — trwają dwa lata.

zaniem i pogłębieniem wykształcenia ogólnego otrzymuje również teoretyczne, a częściowo i praktyczne wykształcenie.

Pozatem, aby ułatwić przygotowanie się do pracy nauczycielskiej młodzieży, która nie uczęszczając do seminarjów, otrzymała wykształcenie w szkołach średnich ogólnokształcących, władze szkolne organizują t. zw. „Państwowe Kursy Nauczycielskie”. Maturzyści gimnazjalni po rocznej nauce na kursach otrzymują świadectwa nauczycielskie, dające te same uprawnienia, co świadectwa seminarjów. Obecnie kursy takie istnieją w Warszawie, Krakowie i Lwowie.

W chwili obecnej jest w Polsce już 120 seminarjów państwowych i 71 prywatnych, z których bardzo znaczna większość posiada uprawnienia seminarjów państwowych.

W seminarjach nauczycielskich i na kursach w roku 1925/26 kształcą się 34, 500 młodzieży płci obojga. Z tej liczby szkolnictwo powszechne zyskiwać będzie co rok stosunkowo dobrze przygotowanych 5000 młodych nauczycieli.

Jak wszędzie, tak i tu stanowi poważną przeszkodę brak odpowiednich lokali.



Fot. Bieś. Lit.

Dyr. departamentu szkół zawodowych p. M. Jarniński.



Fot. Bieś. Lit.

Dyr. departamentu szkół powszechnych P. W. Żłobicki

Kwalifikowany nauczyciel szkół powszechnych, urlopowany specjalnie, musi posiadać egzamin z Wyższego Kursu Nauczycielskiego.

Praca odbywa się głównie w samym Instytucie, ale słuchacze Instytutu korzystają, jako wolni słuchacze, także z wykładów w Uniwersytecie Warszawskim. Instytut liczy 156 słuchaczy na czterech wydziałach.

—Obecnie mieści się w Miejskim Muzeum Pedagogicznym. Pomieszczenie bardzo szczupłe, planowana jest jednak budowa nowego gmachu...

—Wobec wzrastającego rozwoju szkolnictwa powszechnego, niezbędny jest odpowiednio liczny i wykwalifikowany zastęp nauczycieli.

—Tej sprawie władze szkolne poświęcają wiele uwag i organizując seminarja nauczycielskie, Zadaniem ich jest: dostarczenie społeczeństwu możliwie licznej rzeszy nowych sił nauczycielskich oraz dbałość, by te nowe siły były możliwie dobrze przygotowane do swej pracy.

—Obecnie mają one kurs nauk pięcioletni. Od wstępujących na kurs 1-szy wymaga się złożenia egzaminu wstępnego w zakresie programu siedmiu klas szkoły powszechnej. Pierwsze trzy lata nauki w seminarjum poświęcone są wyłącznie na kształcenie ogólne. Przez dwa następne lata słuchacz poza rozsze-

Należałoby wybudować około setki wielkich i kosztownych budowli.

W chwili obecnej jest w budowie zaledwie 5 gmachów seminarjalnych. Rok bieżący rokuje jednak nadzieje na przyszłość. Wniesiony do sejmu preliminarz budżetowy na rok 1925 wraz z podwyżkami, uchwalonemi przez Komisję budżetową, przewiduje kredyty na rozpoczęcie jeszcze w roku bieżącym budowy 20 nowych gmachów dla seminarjów.

Szkolnictwo powszechne rozwija się, potężnieje z każdym rokiem. Na niem się zaczyna i na niem kończy nadzieja w przyszłość.

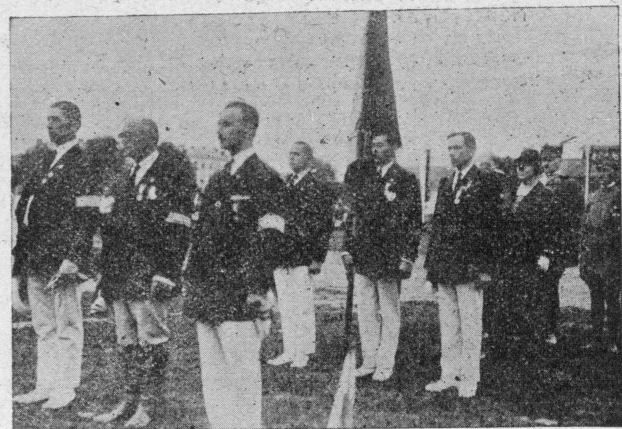
Tylko oświata, uprzystępniona najszerszym warstwom, tylko energiczna walka z ciemnotą pozwoli wierzyć w owocność poczynić we wszelkich kierunkach spraw państwowych. Światły obywatel kraju potrafi pracować z pożytkiem dla siebie i dla następnych pokoleń.

A więc oświaty oświaty!

K. Gajewski.

*) Niektóre dane zaczerpnięto z Nr. 23 czasop. „Biesiada Literacka“.

Zlot Sokolstwa dzielnicowego w Warszawie:



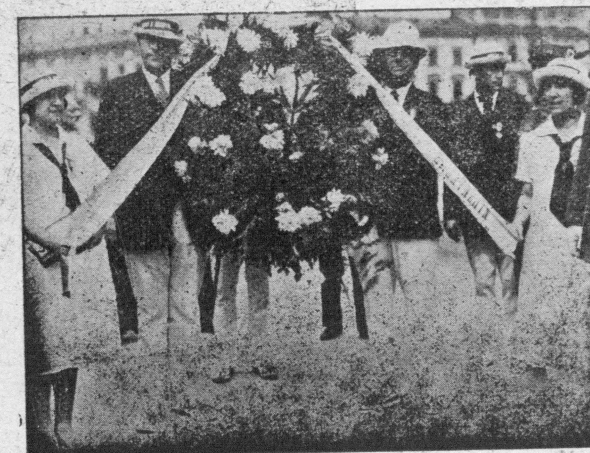
Fot. Roziewicz.

Odznaczeni orderami przez p. Min. Spr. Wewn. Prezes Zw. Sokolstwa Amerykańskiego dr. Starzyński otrzymał order „Polonia Restituta” II stopnia, naczelnik tegoż sokołstwa p. Pawlak, naczelnik II gniazda w Chihago, p. G. Pietrzni i p. M. Milewska, prezeska wydziału kobiecego p. Sawicka działaczka na polu zbliżenia polsko-amerykańskiego — srebrne krzyże zastugi.



Przyjęcie Sokolstwa Amerykańskiego u prezesa p. A. Zamojskiego.

Fot. Roziewicz



Fot. Roziewicz.

Delegacje Dowborczyków i Hallerczyków przybyły na Zlot z różnych stron kraju dla zaznaczenia zupełnej konsolidacji dzielnic Rzeczypospolitej.

Już od wczesnego ranka zbudziła się stolica aby powitać kochanych Sokolów. Park Sobieskiego zaroił się dawno niewidzianymi gośćmi.

Dzielni Sokoli rozpoczynali wstępniemi ćwiczeniami zlot dzielnicowy mazowieckiej, aby po próbie jeneralnej olśnić Warszawę wspaniałą defiladą na placu ćwiczeń



Fot. Roziewicz.

Delegacje Stow. i Cechów oczekują przybycia Sokolstwa Amerykańskiego.

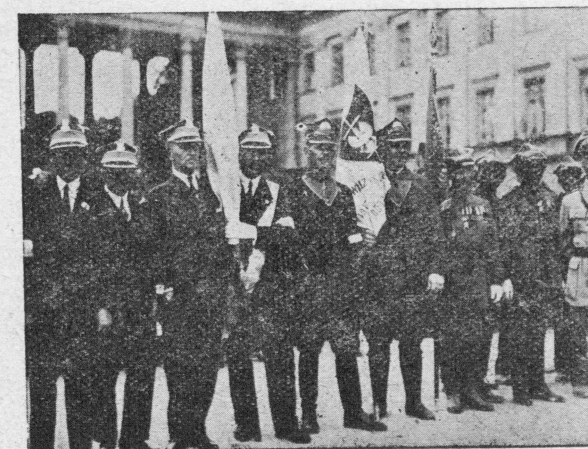


Fot. Roziewicz.

Prezes Sokolstwa amerykańskiego, p. Starzyński, w otoczeniu halerczyków i dowborczyków, dzierży udekorowany sztandar, który godnie reprezentuje.

Zakończyli defiladę sokoli polscy z Ameryki, których przeprowadzono długo niemilknącymi wiwatami.

Podczas przemarszu nad płytą Nieznanego Żołnierza, złożono dwa piękne wieńce: od sokolów polskich z Ameryki, oraz Związku jugosłowiańskiego i cze-



Fot. Roziewicz

Prezes Starzyński w otoczeniu p. p. Pawlaka i Kurpanowicy, złożył wieńce od Sokolów polskich z Ameryki, na grobie Nieznanego Żołnierza.

wojskowych i imponującym pochodem przez ulice miasta.

Po rewji wojskowej, urządzonej z okazji „Święta żołnierza”, odbyła się rewja oddziałów sokolich, burzą oklasków witanych przez publiczność.

Zachwyt doszedł do kulminacyjnego punktu, gdy ukazał się szwadron konny sokolów.

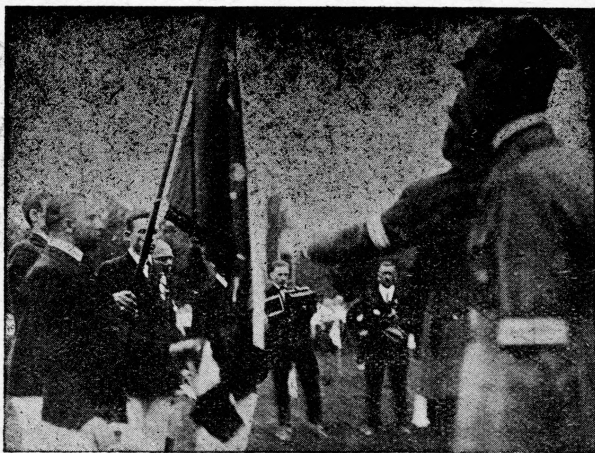
chosłowackiego sokołstwa.

Kulminacyjnym punktem uroczystości było udekorowanie sztandaru Związku Sokolstwa Polskiego w Ameryce krzyżem Polonia Restituta.

Wielka ta uroczystość, dokonana w Parku Sobieskiego, w obecności szeregu

przedstawiceli Rządu, Sejmu, władz miejskich i wojskowości, nosiła w sobie cechy niezwyklej powagi i specjalnie na gościach amerykańskich wywarła wrażenie niezatarte.

Aktu dekoracji sztandaru dokonał w imieniu p. Prezydenta Rzeczypospolitej minister spr.

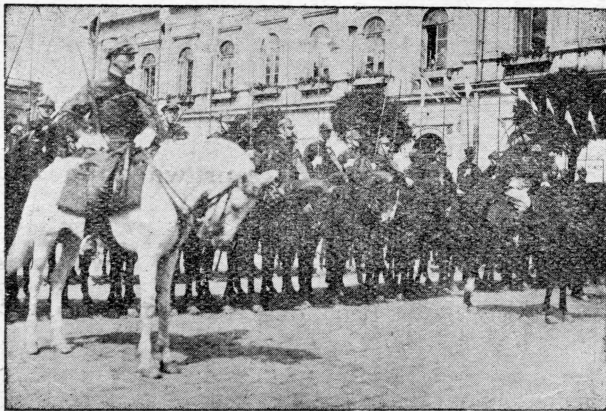


Fot. Roziewicz-
Min. Spr. Wewn. p. Raczkiewicz dokonał, w zastępstwie p. Prezydenta Rzeczp., udekorowania sztandaru Sokolstwa Amerykańskiego, orderem „Polonia Restituta“.

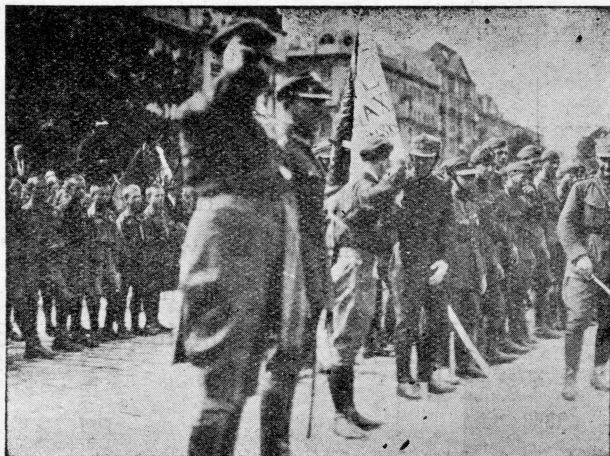
srebrnymi krzyżami za-
sługi.

Popisy sportowe w parku Sobieskiego, wypadły okazale.

Barwność, spoistość i różnorodność popisów złożyła się w sumie na wspaniałą uroczystość, która oddziaływała porwająco na kilkutyśięczny tłum co znalazło pełnię



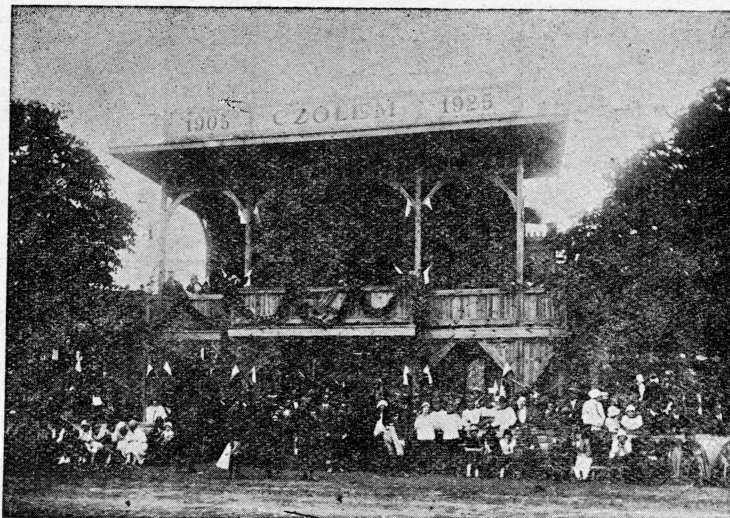
Sokolstwo konne w chwili oczekiwania druhow z Ameryki.



Powitanie Sokotów na Dworcu Głównym.

wewn., Raczkiewicz.

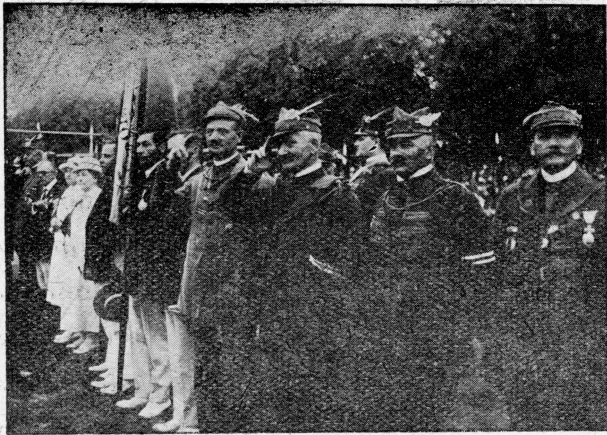
Pozatem minister Raczkiewicz udekorował prezesa sokolstwa amerykańskiego, d-ra Starzyńskiego — krzyżem komandorskim „Polonia Restituta“, naczelnika sokołów p. Pawłaka — złotym krzyżem zasługi, p. Pieprznego oraz panie Milewską i Sawicką, również z Ameryki —



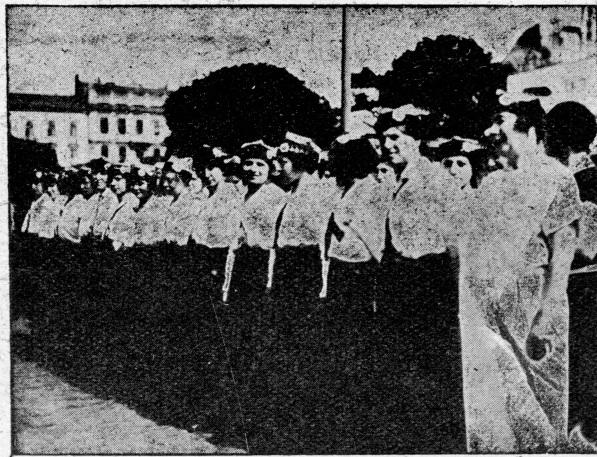
Brama tryunfalna przy wejściu do Agrikoli

swego wyrazu w wyniesieniu z boiska na barkach warszawiaków grupy ćwiczebnej druhow z Ameryki. Tak samo z gorącym przyjęciem spotkały się ciekawe i trudne ćwiczenia górnoślązków na przyrządach.

O godz. 9 wiecz. z okazji przybycia do Warszawy sokołów polskich z Ameryki,



Podczas defilady



Sympatyczne i dzielne druhnny wileńskie, na pl. Saskim, przed defiladą

odbył się raut w salach Rady Miejskiej, na którym obecni byli przedstawiciele rządu, władz wojskowych i miejskich.

Zlot Sokolstwa pozostawił po sobie niezatarte, jasne odczucie braterstwa i krzepkości ducha —

co niechaj będzie zaczerpnięciem ożywnego tchu do dalszych trudów i zmagañ ich z życiem i jego przeciwnościami, zarówno w życiu ogólnopañstwowem jak i prywatnem.

<p>WARSZAWA Zgoda 12.</p>	<p>GEBETHNER i WOLFF posiadają na składzie i dostarczają podręczniki wszystkich nakładców polskich POLECAJĄ NASTĘPUJĄCE OSTATNIE WYDAWNICTWA SZKOLNE. Baranowska-Borowa J., i Wierzbńska J. — Metodyka nauczania śpiewu w szkołach ogólnokształcących i młodzieży ostatnich kursów seminaryjnych.. Zł. 3 — Dyakowski B. — Początkowa nauka o przyrodzie dla I i III oddz. Szk. powsz. Wyd. 2 Zł. 1'65 Oddz. III szk. powsz. Wyd. 2 Zł. 1,65. Mellerowicz K. — Premières leçons de français avec prononciation figuré et 160 gravures dans le texte. I rok nauczania Zł. 3,80. Narrations amusantes avec questionnaire notices grammaticales et vocabulaire 4-ème 2 édition. II i III rok nauczania Zł. 2,50. Notanson wł. i Zakrzewski — Nauka fizyki. Podręcznik przeznaczony do użytku uczcniów klas wyższych szkół średnich. Z licznymi rysunkami. T. I Zł. 2,10 T. II 2,90 T. III Zeszyt III Zł. 6 — zeszyt II i ostatni zeszyt II. Niewiadomska C. i Z. Szmidtowa — Nasi pisarze ich życie i dzieła. Krótki zarys piśmiennictwa polskiego XIX w. Cz. II A teatr, poezja Zł. 3,35. Cz. II B. Powieść. Historia. Filozofja Zł. 4 Roux A. prof. de l'Université de Paris-Le livre de la France avec la collaboration de K. Mellerowicz pour les classes supérieures des lycées avec 20 gravures. Katalog wydawnictw szkolnych wysyła się na żądanie.</p>	<p>ŁÓDŹ Piotrkowska 87.</p>
<p>Sienkiewicza 9.</p>		<p>PARYŻ Boulevard St. Germain 123.</p>
<p>Krakowskie-Przedm. 15</p>		<p>POZNAŃ Fr. Ratajczyka 36.</p>
<p>KRAKÓW Rynek 23.</p>		<p>WILNO Mickiewicza 6.</p>
<p>LUBLIN Krakowskie-Przedm., Hotel Europejski.</p>		<p>ZAKOPANE Krupówki</p>

Biblioteka Domu Polskiego

40 groszy 40

w prenumeracie kosztuje tom zawierający 160 stron druku w trójbarwnej okładce.

Dotychczas Biblioteka Domu Polskiego drukowała utwory następujących autorów: J. Kraszewskiego, Andrzeja Struga, M. Rodziewiczówny, Ant. Ossendowskiego, W. Kosiakiewicza, St. Rzewuskiego, E. Słońskiego, M. Smolarskiego, W. Rapackiego, A. Gruszeckiego, K. Laskowskiego, Kazimierza Tetmajera, L. Migałkińskiego i w. in.

Biblioteka Domu Polskiego jest naprawdę najtańszą książką, gdyż kosztuje:

kwartalnie (9 tomów) 3 zł. 60 gr., półrocznie (18 tomów) 7 zł. 20 gr., rocznie (36 tomów) 14 zł. z przesyłką do domu. Wychodzi 3 razy na miesiąc. Książki wysyła się począwszy od 1 lipca r. b.

Całoroczni prenumeratorzy otrzymują w końcu roku ozdobną szafkę na książki darmo.

Prenumeratę wpłacać należy na konto P. K. O. Nr. 9779.

BIBLIOTEKA DOMU POLSKIEGO Warszawa, Marszałkowska 31^a

NA SEZON SZKOLNY!

E. ROMERA

ATLAS GEOGRAFICZNY

21 tablic formatu 25×30 cm.; 3 tablice formatu 25×33 cm. Atlas ten zawierać będzie następujące plansze: I. Ziemia i ciała niebieskie. II. Ojaśnienie mapy. III. Planigloby (plansza podwójna). IV — VII. Klimat, flora, fauna, ludy i gospodarstwo. VIII. Świat, stosunki posiadania i komunikacje. IX. Polska fizyczna. X. Polska Polityczna. XI i XII. Polska fizyczna XIII. i XIV. Europa fizyczna i polityczna. XV i XVI. Azja fizyczna i polityczna. XVII i XVIII. Afryka fizyczna i polityczna. XIX i XX. Azjatyka północna fizyczna i polityczna. XXI i XXII. Ameryka południowa fizyczna i polityczna. XXIII i XXIV. Australia fizyczna i polityczna. Czternaście z tych tablic jest zupełnie nowych; opublikowane dawniej zostały nie tylko starannie poprawione i uzupełnione, ale i całość została wzbogacona w blisko 100 mapek, rysunków i kartogramów, ilustrujących ze wszelkich stron stosunki fizyczne, polityczne i gospodarcze Polski i poszczególnych części świata. Atlas geograficzny E. Romera zaspokoi wszystkie potrzeby szkoły polskiej tak powszechnej, jak i średniej a bogactwem swym i różnorodnością materiału, ujętego w jednolity system, wprowadzi naukę geografii w Polsce na zupełnie nowe tory. Wszystkie roboty, połączone z tem wydawnictwem, wykonuje się we własnych zakładach graficznych.

KSIĄŻNICY ATLASU Warszawa — Nowy Świat 59.

Lwów — Czarnieckiego 12.

Katalogi książek dla szkół powszechnych, średnich i wyższych oraz dla nauczycieli jak nie mniej „Przegląd wydawnictw Książnicy Atlasu miesięcznik poświęcony krytyce i bibliografii wydawnictw własnych” na żądanie — księgarnia Książnicy Atlasu (Lwów. Czarnieckiego 12 — Warszawa Nowy Świat 59) dostarczają książek gdziekolwiek wydanych. — Wysłka na prowincję.

Typy Norblina

Jan Piotr Norblin, znakomity malarz francuski, sprowadzony do Polski przez ks. Adama Czartoryskiego, założył tu szkołę malarzką. Mianowany przez Stanisława Augusta malarzem narodowym, wzbogacił zbiory królewskie wieloma swymi pracami. Szczególniejszym są jego obrazy i rysunki przedstawiające życie ówczesne. Do tego typu zaliczyć należy serję „Typy warszawskie”. Załączone ryciny przedstawiają nam palestranta czyli obrońcę sądowego z XVIII. w., o az popularną w tymże czasie na bruku warszawskim postać sprzedawcy cebuli, wykrzykującego o swym towarze donośnym głosem na wąskich uliczkach starego miasta



Obrońca sąłowy XVIII wieku.



Sprzedawca cebuli.